PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, wtorek 20 grudnia 1932 r. Nr. 290

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Le Temps 19.XII w art. p. n. „Konferencja Małej Ententy" pisze m. in., że w polityce zagranicznej Polski zaznacza się pewien prąd od czasu objęcia kierownictwa ministerstwa spraw zagr. przez min. Becka.

L'Ere Nouvelle 18.XII zamieszcza art. p. n. „Déclarations de M. Beck sur la politique étrangère de la Pologne", w którym streszcza wywiad udzielony „Gazecie Polskiej" przez min. Becka w sprawie deklaracji pięciu mocarstw w Genewie.

Pester Lloyd 19.XII (Budapeszt) w korespondencji własnej z Polski, omawiającej ratyfikację paktu neagresji polsko - sowieckiego, podkreśla, że nie zagraża on interesom Rumunji, gdyż zawiera postanowienia dające Polsce możność natychmiastowego wypowiedzenia go, o ile Sowiety zaatakują trzecie państwo. Poprawę stosunków polsko - sowieckich przypisuje koresp. ministrom: Zaleskiemu i Beckowi oraz posłowi Patkowi. Przeniesienie posła Patka do Waszyngtonu świadczyć ma — zdaniem koresp. — o tem, że Polska może podejmie rolę pośrednika między Sowietami a amerykańskim kapitałem. Ostatnie porozumienie z Gdańskiem w sprawie opłat kolejowych leży w linji polskiej polityki zacieśnienia gospodarczych związków z Wolnem Miastem. Następnie koresp., omawiając nową polską taryfę celną i związaną z nią rewizję trakatów handlowych, wyraża przypuszczenie, że nowy traktat austrjacko - polski uwzględni zalecenia konferencji w Stresie. Przechodząc do polityki wewnętrznej koresp. zaznacza, że ukraińskie partje opozycyjne przechylać się zaczynają ku zgodzie z Polską i tylko tajne wojskowe organizacje ukraińskie urządzają zamachy, jak to ostatnio miało miejsce w Gródku Jagiellońskim.

Izwiestja i Prawda z 19.XII podają w objektywnej naogół formie streszczenie senackiej mowy premjera Prystora.

Neue Zürcher Zeitung 18.XII w koresp. z Warszawy pisze, że na odbytem 10 i 11 b. m. posiedzeniu głównej rady stronnictwa chłopskiego nie było zupełnie mowy o wywłaszczeniu ziemi bez odszkodowania, pomimo poprzedniego w tej kwestji wypowiedzenia się Witosa. Korespondent zaznacza, że projektowane opuszczenie sejmu przez posłów chłopskich mogłoby dojść do skutku tylko wtedy, gdyby chłopi byli pewni poparcia ze strony całej opozycji, a przynajmniej socjalistów.

Prager Presse 17.XII w koresp. z Warszawy podkreśla, że partje opozycyjne w ostatnich czasach objawiają większą ruchliwość. Położenie gospodarcze Polski daje powód szczególnie partjom ludowym do wystąpień przeciw obecnemu rządowi. Dziennik zaznacza, że na kongresie połączonych partyj ludowych zaznaczyła się radykalizacja nastrojów, a przywódca Witos wywiesił sztandar czerwony zamiast dotychczasowego zielonego, wysuwając radykalny program reformy rolnej.

POLSKA A NIEMCY.

L'Ere Nouvelle 16.XII podaje p. n. „Une opinion allemande sur le problème de Dantzig et du couloir polonais" artykuł prof. Foerstera, zamieszczony w listopadowym zeszycie czasopisma niemieckiego „Die Zeit"; w artykule tym Foerster odpowiada na dwukrotne wystąpienie deputowanego Pierre Cot'a na posiedzeniu parlamentu francuskiego, z żądaniem rewizji traktatu wersalskiego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC. SPRAWA ROZBROJENIA.

The Manchester Guardian 17.XII omawiając w art. wst. mowę gen. Schleichera pisze: W sposób dobitny dał on do zrozumienia, że Niemcy żądają prawdziwego równouprawnienia z innemi państwami, i że formalne uznanie ich „prawa“ do zbrojeń nigdy ich nie zadowolni. Dziennik podkreśla, że w mowie swej gen. Schleicher był szczery; wobec tego wiadomo, jak się przedstawia sytuacja. Dziennik występuje w d. c. przeciwko poglądom Schleichera co do przymusowej służby wojskowej.

The Times 17.XII, w art. wst., w związku z przemówieniem gen. Schleichera, pisze: Nie stanął on przed Reichstagiem, lecz w sposób śmiały i nie niedemokratyczny wolał przemówić bezpośrednio (przez radjo) do narodu niemieckiego i nie tylko do narodu niemieckiego, lecz do wszystkich, którzy chcieli go słuchać. Mowa jego konstruktywna w odniesieniu do spraw wewnętrznych i bardzo ostrożna w odniesieniu do polityki zagranicznej może przyczynić się wielce do usunięcia nieufności, wywołanej zagranicą objęciem kerownictwa gabinetu przez żołnierza. W d. c. dziennik zaznacza, że mowa gen. Schleichera posiadała bezwątpienia nutę szczerą, która powinna wywrzeć wrażenie na tych, którzy wierzą, iż zmierza on do ponownego uzbrojenia Niemiec za wszelką cenę. Należy mieć nadzieję, że to uwzględnienie rzeczywistości, które jest kontrastem z wcześniejszemi oświadczeniami Schleichera, odpowiada zwiększonemu poczuciu odpowiedzialności, nałożonej na niego prze stanowisko kanclerza. Żądanie Niemiec co do równouprawnienia Niemiec jest — zdaniem dziennika — żądaniem słusznem i uwzględnienie żądań niemieckich może łatwiej nastąpić, gdy zagranica będzie miała pewność, że po uwzględnieniu słusznych pretensyj nie będą wysunięte przez Niemcy w niedługim czasie nowe i mniej rozsądne żądania. Dziennik dodaje jeszcze: Zarówno kanclerz jak i jego minister spraw zagranicznych są to ludzie, z którymi napewno będzie łatwo prowadzić rokowania. Są oni panami sytuacji wewnątrz kraju i są szczerzy i pojednawczy w sprecyzowaniu polityki zagranicznej. Ich głównem dążeniem jest bezwątpienia uczynienie Niemiec bardziej silnemi. Nie jest rzeczą wyłączoną, że początkowo ostrożna polityka niemiecka może przekształcić się w bardziej śmiałą. Polityka, którą zamierza prowadzić Schleicher, dałaby się określić jako połączenie socjalizmu z faszystowskim ustrojem korporacyjnym.

Poslednija Nowosti 18.XII omawiają w liście z Genewy „bunt małych i średnich państw przeciwko przewadze wielkich mocarstw“. Protesty przedstawicieli tych państw skłonią — zdaniem dziennika — „wielkich tego świata“ do powściągnięcia swych dyktatorskich zapędów, nie zmuszą one jednak mocarstw do wyrzeczenia się metody narad prywatnych. W teorji wszystkie państwa, reprezentowane w Lidze Narodów, są równe, w praktyce jednak sprawa przedstawia się inaczej. Należy oczekiwać, że po wznowieniu prac konferencji rozbrojeniowej średnie i małe państwa, przy pierwszej próbie ze strony wielkich mocarstw narzucenia im decyzyj, opracowanych za kulisami, ponownie zbuntują się, co będzie groziło poważnemi powikłaniami, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę, że kraje Małej Ententy i Polska przyjęły bez specjalnego zadowolenia decyzję pięciu w sprawie równości praw w dziedzinie zbrojeń.

SPRAWA DŁUGÓW. SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Le Journal 18.XII w art. St. Brice'a twierdzi, że kwestja długów wojennych musi się skończyć uregulowaniem jej, ponieważ wszelki konflikt w tej sprawie zwróciłby się przeciw winowajcy. Należy jednak — zdaniem dziennika — czuwać nad tem, ażeby układ, regulujący tę sprawę, nie zawierał żadnych niedomówień.

L'Echo de Paris 19. XII w art. Pertinax'a twierdzi, że nie należy przypuszczać, ażeby Ameryka posunęła się aż do anulowania długów wojennych, to też najlepiej byłoby — zdaniem dziennika — ażeby Francja trzymała się ściśle zasady, według której płatności długów wojennych byłyby ściśle związane z niemieckiemi spłatami.

Vossische Ztg. 19.XII w koresp. z Nowego Jorku pisze, że nie jest dobrym objawem, gdy niewyznający się na zagadnieniach polityki zagranicznej przeciętni obywateli danego kraju narzucają swoją wolę rządowi, jak to stało się obecnie w Ameryce i we Francji. Waszyngtońskie koła odpowiedzialne odczuwają dobrze, że odmowa spłaty raty francuskiej oznacza coś więcej, niż 20 miljonów, lub 1 proc. deficytu budżetowego. Uderzenie pięścią w stół nie wytwarza atmosfery dla międzynarodowego rozbrojenia, dla przywrócenia handlu światowego oraz dla uporządkowania spraw na Dalekim Wschodzie. Ameryka nie oczekuje przyjaźni, czy wdzięczności, lecz potrzebuje ona dobrej woli Francji w celu załatwienia wielu zagadnień polityki światowej, któremi Stany Zjednoczone bardzo się interesują. Dlatego nastrój w stosunku do Francji jest nadzwyczaj opanowany i Waszyngton jest gotów wyjść do połowy drogi na spotkanie Francji. Sądzą tutaj, że wyraźne określenie gotowości rządu amerykańskiego do rokowań w sprawie długów wojennych mogłoby poważnie przyczynić się do spowodowania francuskiego parlamentu do rewizji uchwały, odraczającej spłatę.

Corriere della Sera 17.XII uważa, że wobec Stanów Zjedn. A. P. państwa europejskie powinnyby się zjednoczyć i zająć jedno stanowisko w sprawie długów, a to ze względów politycznych i moralnych. Ale niektóre państwa — pisze dziennik— nie chcą płacić, choć mogą, jak np. bogata Francja, posiadająca złoto innych narodów. Nie można, się porozumieć z państwem (Francją), które w swej megalomanji osiągnęło wszystko, czego chciało, a nie dotrzymało zobowiązań wobec sprzymierzeńców (Włoch). Dziennik uważa, że porozumienie państw europejskich mogłoby nastąpić na podstawie prawdziwej równości praw i obowiązków, ograniczenia zbrojeń, rewizji układów w tych częściach, które się okazały nie do utrzymania i wywołują szkodę dla zwycięzców i zwyciężonych, a to przez utrzymywanie w Europie ciągłego stanu naprężenia. Dziennik konstantuje w końcu, że w warunkach obecnych Włochy muszą działać samodzielnie i mimo ubóstwa będą spłacały swe zobowiązania dłużnicze.

Prasa belgijska z 19.XII z wielkiem zadowoleniem komentuje głosy, jakie nadchodzą z zagranicy o niezapłaceniu przez nią długu Ameryce. Dzienniki belgijskie podkreślają, iż jak w r. 1914 Belgja pierwsza wystąpiła przeciw imperjalizmowi niemieckiemu, tak teraz wystąpiła ona również pierwsza przeciw imperjalizmowi finansowemu Ameryki.

Izwiestja 18.XII cytują głosy „Gazety Warszawskiej" i „Polonji" o dymisji rządu Herriota.

Izwiestja 18.XII w koresp. z Paryża donoszą, że Chautemps, otrzymawszy misję tworzenia nowego gabinetu manewrował jak mógł, aby doprowadzić do porozumienia w sprawie długu amerykańskiego. Telegrafował on mianowicie do Waszyngtonu, że Izba gotowa jest zgodzić się na spłatę raty grudniowej, z drugiej zaś strony zapewniał posłów, że Ameryka idzie na ustępstwa.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH. MAŁA ENTENTE'A.

The Manchester Guardian 16.XII w art. wst., omawiającym mowę Mussoliniego, wygłoszoną w senacie, pisze: Mowy tej Mussolini'ego nie można dyskontować w ten sam sposób, jak jego poprzednich oświadczeń, które należało traktować raczej jako mowy dla wewnętrznego użytku. Ostatnie przemówienie Mussolini'ego nosi cechy podobne do zarzutów austrjackich, skierowanych pod adresem rządu serbskiego w czerwcu i lipcu 1914 r. Pomijając, że rząd jugosłowiański jest może złym faktycznie, to jednak nikt nie może przypuścić, by faktycznie posługiwał się on mętami ulicznemi w niszczeniu rzeźb w Trogirze. W d. c. dziennik podkreśla, że nikt w Anglji nie może aprobować metody włoskiej odpowiadania gwałtem na gwałt; dziennik wskazuje jednocześnie, że, chociaż nie można lekceważyć niebezpiecznych konsekwencyj przemówień Mussolini'ego, to jednak nie można zignorować poważnych powodów, które sprowokowały wystąpienia włoskie.

Przechodząc do omówienia stosunków włosko - jugosłowiańskich, dziennik zaznacza, że naprężenie pomiędzy temi państwami jest tak dawne, jak istnienie Jugosławji. Dziennik pisze: Włochy nigdy nie zapomniały, że traktaty pokojowe pozbawiły ich brzegów Dalmacji, zaś Jugosłowianie nie zapomnieli Fiume i znajdują nowe przyczyny niezadowolenia z powodu ukrytego protektoratu Włoch nad Albanją. Wszelkie próby uregulowania stosunków włosko - jugosłowiańskich na przyjaźnej stopie kończyły się zawsze niepowodzeniem. Omawiając w d. c. wzrastające naprężenie stosunków włosko - jugosłowiańskich, które uwidoczniało się zwłaszcza ostatnio, dziennik zaznacza, że jest rzeczą możliwą, iż politycy jugosłowiańscy pragną niedopuścić do zbliżenia francusko - włoskiego. Gdyby w istocie takie były ich zamiary, to wydaje się, że są bliscy osiągnięcia swego celu. Przyjazne gesty Herriota wobec Włoch zostały przyjęte źle przez prasę włoską. Włochy mają do zyskania wiele przez porozumienie ze swym śródziemnomorskim rywalem; dzienik wyraża przekonanie, że Mussolini jest zbyt zdolnym mężem stanu, by miał poświęcić prawdziwe korzyści dla sentymentalnych względów, czy też urojonych nieporozumień. Oblicze Europy — podkreśla z naciskiem dziennik— zmienia się w okresie ostatnich kilku miesięcy. Francja w obawie przed Niemcami szuka poparcia wszędzie, gdzie tylko może go znaleść. Tem się tłómaczą: zawarcie przez Francję i Polskę paktów nieagresji z Sowietami, dalej zadowolenie Francji z powodu polepszenia się stosunków francusko - hiszpańskich i wreszcie poczynione przez Francję kroki w kierunku Włoch. Dużo będzie zależało od tego, jak ostatecznie postąpi Mussolini. Porozumienia, które rządziły Europą od czasów wojny, obecnie mogą ulec drastycznej rewizji. Państwa Małej Entente'y utraciły pewność co do poparcia francuskiego. Rumunja jest izolowana, jako jedyny europejski sąsiad, który nie podpisał paktu neagresji z Sowietami. Czechosłowacja obawia się rozwoju sytuacji w Niemczech. Jugosławji grożą trudności wewnętrzne. Te trzy państwa trzymają się wspólnie z obawy przed Węgrami. W zakończeniu dziennik dodaje, że Europa wkrótce będzie musiała wybrać pomiędzy powrotem do systemu przymierzy, — systemu, który wywołał wojnę lub też uczynić krok na drodze do porozumienia, przez likwidację dawnych nieporozumień. W rękach Włoch spoczywa jeden z głównych kluczy losów Europy.

The Manchester Guardian 17.XII w koresp. z Wiednia pisze, że szybki rozwój wypadków w Europie jest przyczyną zwołania specjalnej konferencji Małej Entente'y w Belgradzie. Jednym z najważniejszych celów tej konferencji jest — wdg. dziennika — omówienie umowy pięciu mocarstw, pozatem będzie poruszona na konferencji sprawa rewizjonistycznej propagandy Węgier i Włoch, których polityka wzbudza obawę wśród państw Małej Entente'y. W d. c. dzienik pisze: Niewątpliwie ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Entente'y podpiszą stereotypową deklarację solidarności, jednakże obawa tych państw nie zostanie usunięta, a to ze względu na rokowania francusko - włoskie, których wynik może zmienić stanowisko Francji wobec Małej Entente'y.

POLITYKA ZAGRANICZNA HISZPANJI.

Corriere della Sera 17.XII stwierdza, że rząd hiszpański dąży do żywszego udziału Hiszpanji w polityce międzynarodowej, niż dotychczas, a prasa hiszpańska przybiera coraz bardziej kierunek przeciwwłoski, przy coraz większem ustalaniu się porozumienia hiszpańsko - francuskiego. Dziennik uważa, że w ścisłym związku z tą polityką Hiszpanji jest rozbudowa portu Mahon, który w dziesiejszym stanie zupełnie wystarcza całej flocie hiszpańskiej, ale widocznie ma posłużyć innemu państwu. O przeciwwłoskiej polityce Hiszpanji ma świadczyć — zdaniem dziennika—przeznaczenie przez rząd hiszpański kredytów na budowę 3 krążowników po 12 tysięcy ton, lepiej uzbrojonych niż „Deutschland" Zamierzona jest też budowa tunelu pod cieśniną gibraltarską, mogącą służyć do przewozu oddziałów kolorowych z Afryki do Francji. Twierdzenie, że koleje hiszpańskie nie są wydajne, odpada, gdyż przy przewozie ludzi wydajność taka nie jest potrzebna, tak jak przy przewozie sprzętu wojennego, a sprzętu w Afryce niema. W r. 1912 Alfons XIII zaproponował Francji przewóz wojska przez Hiszpanję w razie konieczności, lecz Francja nie skorzystała wówczas z tej propozycji. Dziś wobec zamierzenia budowy tunelu przewóz wojska francuskiego przez Hiszpanję staje się sprawą aktualną.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.